

Sygn. akt VIII C 744/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: staż. Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2020 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko G. G.

o zapłatę 6.400,61 zł

na skutek zarzutów pozwanej od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym

1. utrzymuje w części w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany w dniu 7 stycznia 2019 roku przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. VIII Nc 10338/18 – w zakresie kwoty 3.400,61 zł (trzy tysiące czterysta złotych i sześćdziesiąt jeden groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 listopada 2018 roku do dnia zapłaty, zaś w pozostałej części nakaz ten uchyla i oddala powództwo;
2. nie obciąża pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu i kosztów postępowania zabezpieczającego należnych stronie powodowej.

Sygn. akt VIII C 744/19

## UZASADNIENIE

W dniu 20 listopada 2018 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanej G. G. powództwo o zasądzenie kwoty 6.400,61 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniu 5 grudnia 2017 roku został wystawiony weksel, na podstawie którego pozwana zobowiązała się zapłacić dochodzoną kwotę w terminie do dnia 14 listopada 2018 roku. Pomimo przedstawienia weksla do wykupu pozwana nie spełniła świadczenia. **(pozew 5-6v)**

W dniu 7 stycznia 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanej nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym (VIII Nc 10338/18), który pozwana zaskarżyła zarzutami w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości, a także o zwolnienie od kosztów sądowych. Pozwana podniosła, iż dokonywała spłat na poczet zaciągniętego zobowiązania. Jednocześnie wskazała, że łącząca ją z powodem umowa zawierała klauzule niedozwolone, że nie została prawidłowo wezwana do wykupu weksla, że weksel nie został prawidłowo wypełniony, nie wiadomo także, co składa się na dochodzoną kwotę i w jaki sposób została ona wyliczona. Ponadto pozwana zgłosiła zarzut przedawnienia roszczenia. Na wypadek uwzględnienia powództwa pozwana złożyła wniosek o rozłożenie zasądnionego świadczenia na raty. **(nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym k. 15, zarzuty k. 18-22)**

Postanowieniem z dnia 7 lutego 2019 roku Sąd oddalił wniosek pozwanej o zwolnienie od kosztów sądowych. **(postanowienie k. 39-40)**

W odpowiedzi na zarzuty powód podtrzymał powództwo w całości. Wyjaśnił, że przedmiotowy weksel stanowi zabezpieczenie stosunku podstawowego – umowy pożyczki z dnia 5 grudnia 2017 roku, na mocy której pozwana otrzymała kwotę 5.000 zł. Przyznaną kwotę pozwana zobowiązała się spłacić wraz z odsetkami – 1.000 zł, prowizją za udzielenie pożyczki – 1.250 zł oraz prowizją za zarządzanie pożyczką – 3.000 zł, w 24 miesięcznych ratach po 427,16 zł płatnych do 5-go dnia każdego miesiąca. Z tytułu pożyczki pozwana spłaciła wyłącznie 9 rat, w następstwie czego została ona wezwana do wykupu weksla, a umowa została wypowiedziana. Dochodzona pozwem kwota obejmuje niespłaconą należność główną – 6.388 zł oraz odsetki – 12,61 zł. Odnośnie naliczonych kosztów pożyczki powód wskazał, iż mieszczą się one w granicach przewidzianych art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim. W zakresie wniosku pozwanej o rozłożenie świadczenia na raty powód wniósł o jego oddalenie. **(pismo procesowe k. 49-52v)**

W toku dalszego procesu stanowiska stron nie uległy zmianie, przy czym powód wniósł dodatkowo o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania zabezpieczającego w łącznej wysokości 872,70 zł. Na rozprawie w dniu 4 marca 2020 roku pełnomocnik powoda nie stawiał się. Pozwana przyznała, że kwota pożyczki wyniosła 5.000 zł, podnosząc jednocześnie, iż w jej ocenie pozaodsetkowe koszty kredytu są za wysokie. **(pismo procesowe k. 77, protokół rozprawy k. 81)**

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 5 grudnia 2017 roku pozwana G. G. zawarła z powodem umowę pożyczki gotówkowej nr UM- (...), na mocy której powód udzielił pozwanej pożyczki w kwocie 5.000 zł. Kwotę pożyczki wraz z prowizją za udzielenie pożyczki – 1.250 zł, prowizją za zarządzanie pożyczką – 3.000 zł oraz odsetkami umownymi – 1.000 zł, łącznie 10.250 zł, pozwana zobowiązała się spłacić w 24 ratach po 427,16 zł każda, wymagalnych w terminie do 5-go dnia każdego miesiąca, począwszy od stycznia 2018 roku.

Zabezpieczenie spłaty pożyczki stanowił weksel własny in blanco nie na zlecenie. W przypadku nieterminowej spłaty dwóch rat pożyczki pożyczkodawca wypowiedział umowę. Od zadłużenia przeterminowanego powód był uprawniony do naliczania odsetek karnych w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie.

Zgodnie z deklaracją wekslową pozwana upoważniła remitenta do wypełnienia – po uprzednim uzgodnieniu z wystawcą – weksla na sumę odpowiadającą wysokości całości zobowiązań wynikających z umowy pożyczki i opatrzenia go datą płatności, miejscem płatności, klauzulą „bez protestu” oraz do uzupełnienia pozostałych brakujących elementów weksla.

W dniu 5 grudnia 2017 roku powód przelał na rachunek bankowy pozwanej kwotę 5.000 zł. **(formularz informacyjny k. 53-54, umowa pożyczki k. 55-56, harmonogram spłat k. 57, potwierdzenie przelewu k. 58, deklaracja wekslowa k. 59, okoliczności bezsporne)**

Z tytułu zaciągniętej pożyczki pozwana uiściła 9 pierwszych rat, wpłacając łącznie kwotę 3.862 zł.

Wobec braku zapłaty rat za październik i listopad 2018 roku, powód pismem z dnia 7 listopada 2018 roku, doręczonym w dniu 9 listopada 2018 roku, wypowiedział umowę pożyczki ze skutkiem natychmiastowym oraz wezwał pozwaną do spłaty zadłużenia w wysokości 6.400,61 zł. Jednocześnie powód wezwał dłużniczkę do wykupu weksla opiekującego na w/w sumę pieniężną w terminie do dnia 14 listopada 2018 roku. **(weksel k. 8, wezwanie do wykupu weksla k. 9, potwierdzenia przelewu k. 23-31, wypowiedzenie umowy k. 60, wydruk z systemu operatora pocztowego k. 61)**

Do dnia wyrokowania pozwana nie spłaciła zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem. **(okoliczność bezsporna)**

Pozwana G. G. ma 63 lata. Prowadzi gospodarstwo domowe wraz z matką. Obie kobiety utrzymują się z emerytur, których łączna wysokość wynosi 4.722,45 zł miesięcznie. Pozwana wraz z matką spłaca kredyt hipoteczny (1.213 zł), kredyty gotówkowe w S. (1.221 zł), ponosi również koszty utrzymania mieszkania (790 zł). Ponadto opłaca koszt ubezpieczenia mieszkania (100 zł rocznie) oraz zakupu leków (570 zł). G. G. jest zadłużona u kilkudziesięciu podmiotów, a łączna suma jej zadłużenia wynosi ok. 70.000 zł. **(oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania k. 33-36)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w części.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, skuteczne podniesienie przedmiotowego zarzutu jest bowiem wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, Lex nr 741022). Zarzut ten okazał się niezasadny. Zgodnie z treścią art. 70 prawa wekslowego, roszczenia wekslowe przeciw akceptantowi ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech, licząc od dnia płatności weksłu. W niniejszej sprawie termin płatności weksła przypadał na dzień 14 listopada 2018 roku, a więc w dacie wytoczenia powództwa – 20 listopada 2018 roku – roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu.

Za podstawę dochodzonego w sprawie roszczenia powód przyjął przepis art. 720 k.c. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 roku, I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił.

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu, nie budziły wątpliwości twierdzenia faktyczne powoda o tym, że łączyła go z pozwaną umowa pożyczki gotówkowej z dnia 5 grudnia 2017 roku, na mocy której udzielił pozwanej pożyczki w kwocie 5.000 zł, zaś pozwana zobowiązała się spłacić łączną kwotę 10.250 zł w 24 miesięcznych ratach. Powód na potwierdzenie łączącego go z pozwaną stosunku zobowiązaniowego przedłożył umowę podpisaną przez G. G. wraz z harmonogramem spłat, jak również podpisany przez pozwaną weksel in blanco, których prawdziwość nie została przez pozwaną podważona, w konsekwencji Sąd uznał, że powód wykazał swoje roszczenie co do zasady. W oparciu o twierdzenia stron Sąd przyjął ponadto, iż na poczet zadłużenia pozwana dokonała spłat pierwszych 9 rat pożyczki w łącznej wysokości 3.862 zł, a następnie zaprzestała dalszego regulowania swoich zobowiązań wynikających z umowy, co dało powodowi podstawę do wypowiedzenia umowy pożyczki oraz wypełnienia weksla na kwotę odpowiadającą jej zadłużeniu. Zaznaczenia wymaga, że powód wyjaśnił, w jaki sposób księgował wpłaty pozwanej, który to sposób wynikał z postanowień umowy (§ 2 ust. 5). Podkreślić również należy, że ocena prawidłowości wyliczenia zadłużenia przez powoda nie nastęrcza poważnych trudności, skoro bowiem pozwana zobowiązała się spłacić kwotę 10.250 zł, a uiściła wyłącznie 3.862 zł, to do spłaty pozostała kwota 6.388 zł należności głównej, a więc dochodzona pozwem, a także odsetki w kwocie 12,61 zł, naliczone zgodnie z § 4 ust 2a umowy. Zaoferowany przez powoda materiał dowodowy daje ponadto asumpt do wniosku, że weksel został wypełniony zgodnie z deklaracją wekslową i prawidłowo przedstawiony do zapłaty. Nie powielając poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych przypomnieć należy, że pożyczkodawca był uprawniony do wypełnienia weksla in blanco na zasadach określonych w deklaracji wekslowej w przypadku, gdy pożyczkobiorca zalegał z zapłatą dwóch rat pożyczki. Wszystkie wyżej wymienione

przesłanki zostały przez powoda spełnione. Pozwana nie uiściła rat wymagalnych w październiku i listopadzie 2018 roku, w wyniku czego powód pismem z dnia 7 listopada 2018 roku, doręczonym w dniu 9 listopada 2018 roku, wypowiedział umowę oraz wezwał pozwaną do wykupu weksła wypełnionego na sumę odpowiadającą jej zadłużeniu, zakreślając termin do dnia 14 listopada 2018 roku. W wezwaniu powód oznaczył kwotę zadłużenia, nr rachunku bankowego do spłaty, oznaczył ponadto miejsce, w którym weksel był dostępny do wglądu poprzez wskazanie adresu swojej siedziby. Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe nie zawiera przepisów, które określałyby sposoby przedstawienia weksla do zapłaty. W judykaturze wskazuje się jednak, iż spełnienie przewidzianego w art. 38 ustawy wymogu przedstawienia weksla do zapłaty nie łączy się z koniecznością jego fizycznego okazania „do oczu” dłużnikowi głównemu. Wystarczające jest w tej mierze stworzenie wystawcy weksla przez posiadacza weksla realnej możliwości zapoznania się z oryginałem weksla w miejscu jego płatności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 132/05, L.). W niniejszej sprawie, o czym była mowa wyżej, powód pismem 7 listopada 2018 roku wezwał dłużniczkę do zapłaty kwoty 6.400,61 zł, na którą został wypełniony weksel, w terminie do dnia 14 listopada 2018 roku. Wobec powyższego zasadnym jest przyjęcie, że pozwana miała stworzoną realną możliwość zapoznania się z oryginałem weksla w siedzibie powoda oznaczonej w treści pisma i porównania treści uzupełnionej w oryginale weksla z treścią otrzymanego wezwania. Tym samym powód w sposób prawidłowy dokonał technicznej czynności, jaką stanowi czynność przedstawienia weksla i tym samym uczynił zadość celom regulacji określonej w art. 38 ustawy Prawo wekslowe. Nie można bowiem w ocenie Sądu przerzucać na powoda skutków bierności wystawcy weksla, który mimo stosownego wezwania nie podjął żadnych działań mających na celu, nawet jeśli nie zapłatę należności, to przynajmniej zapoznanie się z oryginałem weksla w siedzibie wierzyciela. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że powód poprzez złożenie wydruku z systemu operatora pocztowego wykazał, że wezwanie do zapłaty wraz z oświadczeniem o wypowiedzeniu, zostały przesłane na adres zamieszkania pozwanej.

Wątpliwości nie budziło ponadto, że strona powodowa jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana, jako osoba fizyczna jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy z 5 grudnia 2017 roku były dla jej stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07, LEX).

Rozważania w powyższym zakresie rozpocząć należy od wyjaśnienia, że obowiązujące przepisy prawa nie zabraniają stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, która obok odsetek stanowi wynagrodzenie dla pożyczkodawcy z tytułu udostępnienia pożyczkobiorcy środków finansowych i jest powszechnie stosowana nie tylko przez podmioty oferujące pożyczki krótkoterminowe, ale także instytucje bankowe. Ustalona przez powoda prowizja (1.250 zł) nie tylko mieści się w limicie pozaodsetkowych kosztów kredytu przewidzianych art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, ale jest od niego znacznie niższa (w niniejszej sprawie, wobec zobowiązania zaciągniętego na 24 miesiące, limit ten równy jest kwocie 4.250 zł). Wyjaśnienia wymaga również, że naliczanie odsetek, choćby w maksymalnej przewidzianej prawem wysokości, nie jest w stanie zrekompensować pożyczkodawcom kosztów prowadzonej przez nich działalności. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że powód prowadzi działalność nastawioną na zysk, a także, że pozwana miała pełną swobodę w wyborze instytucji, u której zamierzała się zadłużyć. Skoro więc pozwana zdecydowała się skorzystać z usług powoda, uznać należy, że akceptowała wysokość naliczanych przez pożyczkodawcę w związku z wnioskowaną kwotą pożyczki, prowizji za udzielenie pożyczki. Powtórzenia wymaga, że wybór danego pożyczkodawcy należy wyłącznie do pożyczkobiorcy, to on decyduje u kogo i na jakich warunkach chce się zadłużyć. Wprawdzie naliczona w przedmiotowej umowie prowizja za udzielenie pożyczki z całą pewnością nie była niska, to jednak pozwana decydując się na pożyczkę oferowaną w sektorze pozabankowym godziła się na jej poniesienie.

Zarzut dotyczący abuzywności postanowień umowy okazał się natomiast zasadny w stosunku do prowizji za zarządzanie pożyczką. W ocenie Sądu postanowienia przedmiotowej umowy, w których zastrzeżono sporną opłatę uznać należy za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 5 k.c., a także za stanowiące niedozwolone klauzule umowne w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W myśl bowiem tego ostatniego przepisu, postanowienia umowy zawartej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Oznaczona w umowie prowizja za zarządzanie pożyczką została ustalona na kwotę 3.000 zł. Zdaniem Sądu wysokość omawianej prowizji jest nie tylko nieproporcjonalna do kwoty udzielonej pożyczki (stanowi 60% jej wartości), ale także do rodzaju czynności, których podjęcie pokrywa. W ocenie Sądu trudno sobie bowiem wyobrazić, aby czynności przewidziane przez powoda związane z obsługą pożyczki, wymagały poniesienia wydatków w kwocie 3.000 zł, nawet przy założeniu, że umowa została zawarta na okres 24 miesięcy. Również ocena ryzyka związanego z udzieleniem pożyczki nie uzasadnia aż tak wysokich kosztów. Za chybiony Sąd uznał przy tym argument powoda, który uzasadniał wysokość naliczonych opłat treścią art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim. Nie budzi wątpliwości, że wprowadzenie do ustawy o kredycie konsumenckim konstrukcji pozaodsetkowych kosztów kredytu nie wyłącza możliwości badania, czy zapisy umowne przewidujące tego rodzaju koszty nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych. Sama konstrukcja pozaodsetkowych kosztów kredytu nie oznacza, iż pożyczkodawca może naliczać wszelkiego rodzaju opłaty, kierując się wyłącznie swoim interesem, bacząc wyłącznie, aby ich wysokość nie przekraczała limitu wyznaczonego przytoczonym przepisem. O ile można jeszcze przyjąć, iż pożyczkodawca nie musi wykazywać, czym kierował się ustalając wysokość swojego wynagrodzenia prowizyjnego pobieranego w związku z pożyczką (to pożyczkodawca decyduje o wysokości takiego wynagrodzenia i pożyczkobiorca może się na to zgodzić, albo nie), o tyle we wszystkich tych sytuacjach, w których pożyczkodawca pobiera opłaty za konkretne czynności (np. opłatę związaną z obsługą zadłużenia), winien on wykazać (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), na czym te czynności polegają, że zostały one faktycznie podjęte na gruncie danej umowy, a nadto, że z ich tytułu poniósł określone koszty. Powyższej powinności powód nie sprostał. W świetle dokonanych wyżej rozważań podkreślenia wymaga, iż Sąd nie kwestionuje uprawnień pożyczkodawcy do pobierania od pożyczkobiorcy opłat za czynności związane z obsługą pożyczki. Opłaty takie winny być jednak ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Zakres kosztów związanych z tymi czynnościami, determinujący ich wysokość, powinien zatem zostać przedstawiony w pozwie w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Opłaty takie nie mogą bowiem stanowić dodatkowego wynagrodzenia dla pożyczkodawcy, a jedynie wyrównanie poniesionych przez niego wydatków. Tymczasem, o czym była mowa, kwota wskazana w umowie (3.000 zł) nie ma żadnego przełożenia na możliwe rzeczywiste koszty w tym zakresie i nie poddaje się jakiegokolwiek weryfikacji, do czego uznania wystarcza już samo doświadczenie życiowe. Wyjaśnienia dodatkowo wymaga, że wprawdzie sporna opłata została ustalona umową stron, to jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. I tak, w myśl art. 353<sup>1</sup> k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem zapisy umowy odnoszące się do prowizji za zarządzanie pożyczką są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanej) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określona przez stronę powodową opłata nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia. W tym miejscu wypada przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/ 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006/5-6/12). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi. W świetle powyższych rozważań

Sąd uznał, że postanowienia umowy odnoszące się do prowizji za zarządzanie pożyczką nie wiążą pozwanej. Wskazać wreszcie należy, że wątpliwości budzi sama możliwość naliczania przedmiotowej prowizji za okres po wypowiedzeniu umowy, niewątpliwie bowiem w tym okresie powód nie podejmował już działań związanych z zarządzaniem pożyczką.

Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że mimo, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym, to jednak niedopuszczalną jest sytuacja, kiedy jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz nawet rażąco wygórowanymi kosztami związanymi z obsługą zadłużenia, nijak nieprzystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. W niniejszej sprawie pożyczkodawca arbitralnie narzucił pozwanej sporną opłatę, która nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Powództwo w powyższym zakresie, a więc co do kwoty 3.000 zł, podlegało zatem oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 496 k.p.c. utrzymał w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt VIII Nc 10338/18 w zakresie kwoty 3.400,61 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 listopada 2018 roku do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie tenże nakaz zapłaty uchylił i oddalił powództwo.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku, gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do rozłożenia zasądzonego w sprawie świadczenia na raty. Godzi się przypomnieć, że w myśl art. 320 k.p.c., w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Przepis ten daje sądowi możliwość orzekania o sposobie spełnienia świadczenia w sposób bardziej dogodny dla zobowiązanego, aniżeli wynikałoby to z regulacji prawa materialnego. Uprawnienie do rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty przysługuje sądowi w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a więc w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie zasądzonego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby go na niepowetowane szkody. Oczywistym jest przy tym, iż rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty może mieć miejsce li tylko wówczas, gdy jego spełnienie w tej formie jest przez pozwanego obiektywnie możliwe. O ile bowiem rolą omawianego rozwiązania jest wydłużenie terminu zapłaty świadczenia przez dłużnika, a tym samym, uchronienie go od postępowania egzekucyjnego oraz naliczania kolejnych odsetek, o tyle rozwiązanie to nie może naruszać praw wierzyciela i doprowadzać do jego pokrzywdzenia, co niewątpliwie nastąpiłoby, gdyby sytuacja finansowa dłużnika nie dawała realnych szans na terminową spłatę świadczenia w ratach. Wskazać również należy, że jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 8 lutego 2017 roku (I ACa 1030/16, L.), częste w praktyce korzystanie z art. 320 k.p.c. dla rozkładania na raty zasądzanych sum pieniężnych wskazywałoby na nierespektowanie przez sądy szczególnego, wyjątkowego charakteru tego przepisu i potrzeby starannego zbadania podstaw jego zastosowania. Przepis ten jest stosowany przez sąd jedynie fakultatywnie, na podstawie okoliczności, na które powołuje się strona chcąc skorzystać z możliwości rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty. Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że sytuacja życiowa i majątkowa pozwanej nie daje podstawy do wniosku, iż będzie ona w stanie spłacić przedmiotowe zadłużenie w przypadku jego rozłożenia na raty. Pozwana jest osobą schorowaną, prowadzi gospodarstwo domowe wraz z matką, która wymaga całodobowej opieki.

Uzyskiwany przez pozwaną dochód w świetle deklarowanych wydatków uznać należy za niewysoki. Jednocześnie pozwana posiada szereg innych zadłużeń wobec instytucji finansowych (banków, podmiotów udzielających pożyczek krótkoterminowych), o wartości ok. 70.000 złotych. Pozwana nie dysponuje przy tym żadnym majątkiem, ani oszczędnościami. W świetle przytoczonych okoliczności, w ocenie Sądu brak jest obiektywnych podstaw do przyjęcia, że pozwana uregulowałaby wobec powoda zasądzone przez Sąd świadczenie w przypadku jego rozłożenia na raty, zwłaszcza, że w okresie od daty wytoczenia powództwa G. G. nie dokonała żadnej, choćby najmniejszej wpłaty, na rzecz powoda.

O kosztach procesu oraz kosztach postępowania zabezpieczającego należnych stronie powodowej Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze szczególnie trudną sytuację życiową pozwanej, która zdaniem Sądu, oceniana przez pryzmat zasad współżycia społecznego, uzasadnia odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Zgodnie z treścią wskazanego przepisu, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest przy tym suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tegoż sądu należy przesądzenie, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu (por. m.in. postanowienie SN z dnia 25 marca 2011 roku, IV CZ 136/10, LEX nr 785545; postanowienie SN z dnia 19 stycznia 2012 roku, IV CZ 118/11, LEX nr 1169157; postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2012 roku, III CZ 10/12, OSNC 2012/7-8/98; postanowienie SN z dnia 9 lutego 2012 roku, III CZ 2/12, LEX nr 1162689). W ocenie Sądu taki właśnie szczególny wypadek zachodzi w stosunku do pozwanej ze względów, o których mowa wyżej, a które przesądziły o nierozłożeniu zasądzonego świadczenia na raty. Analiza sytuacji życiowej i majątkowej G. G. doprowadziła Sąd orzekający w sprawie do przekonania, że pozwana nie posiada wystarczających środków na pokrycie kosztów procesu, które zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy winien ponieść, jako przegrywająca proces.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.